

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, VIII Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze akt VIII C 366/14 z powództwa A. M. przeciwko A. I., o zapłatę:

1. oddalił powództwo (punkt 1. sentencji);
2. zasądził od powoda A. M. na rzecz pozwanego A. I. kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2. sentencji).

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał, że A. M. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...), polegającą na wykonywaniu konstrukcji i pokryć dachowych. Powód zawarł z pozwanym ustną umowę dotyczącą przeprowadzenia prac remontowych dachu. Powód zobowiązał się do rozebrania obróbek blacharskich, rur spustowych i rynien, a następnie do położenia mat, kontrłat, folii, ocieplenia i blachodachówki. Powód rozebrał też komin oraz stawiał nowy. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 11.000 zł. Powód otrzymał zaliczkę w kwocie 1.100 zł. Termin zakończenia prac strony określiły na miesiąc czasu od daty ich rozpoczęcia. Powód rozpoczął wykonywanie prac w dniu 4 maja 2011 roku. Powód sporządził kosztorys na kwotę 12.079 zł. W dniu 14 czerwca 2011 roku powód przerwał prace remontowe. Natomiast w dniu 21 lipca 2011 roku powód wystawił fakturę VAT nr (...) w związku z remontem dachu

i ociepleniem domu pozwanego na kwotę 6.961,68 zł. Pismem bez daty jego sporządzenia, powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 6.961,80 zł, załączając fakturę VAT i kosztorys wykonanych prac. Powód wyjaśnił, że w dniu 14 czerwca 2011 roku pozwany samodzielnie zmienił ustalenia zawarte w kosztorysie ofertowym, w związku z czym powód wstrzymał wykonywanie prac do czasu zawarcia umowy pisemnej. Ponieważ pozwany nie skontaktował się z powodem do dnia 20 lipca 2011 roku, A. M. uznał, że A. I. zrezygnował z wykonywania dalszych prac. Pismem z dnia 29 lipca 2011 roku pełnomocnik pozwanego odmówił zapłaty kwoty wskazanej w fakturze VAT nr (...), uzasadniając to tym, że wskazana kwota obejmowała w znacznej części prace niewykonane lub niezakończone przez powoda. Pełnomocnik pozwanego wezwał powoda do podjęcia w terminie 3 dni

i zakończenia w terminie 14 dni prac określonych w kosztorysie z kwietnia 2011 roku, pod rygorem zlecenia ich wykonania innemu podmiotowi. Pozwany powierzył K. K. wykonanie pozostałych prac związanych z remontem dachu, za co uścił wynagrodzenie w kwocie 8.100 zł. W dniu 12 października 2011 roku powód odebrał od pozwanego 38 sztuk rusztowania. W dniu 18 października 2011 roku KPP w Z. odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie przywłaszczenia 38 sztuk ramek rusztowania (...), 13 sztuk desek do rusztowania i 8 sztuk pomostów.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy dokonał na podstawie załączonych do akt dokumentów lub ich kserokopii, a także zeznań stron.

Sąd a quo na rozprawie w dniu 24 września 2015 roku oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia zakresu wykonanych prac, ich zgodności ze sztuką budowlaną oraz wartości. Sąd meriti argumentował, że wobec uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, ustalenie powyższych okoliczności było bezzasadne.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlega oddaleniu w całości. Sąd I instancji argumentował, że powód dochodził od pozwanego kwoty 6.961,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2011 roku do dnia zapłaty z tytułu wykonywania na działce należącej do pozwanego, położonej w miejscowości Ł. przy ul. (...) naprawy dachu wraz z ociepleniem

i pokryciem dachu blachą dachówkową. Sąd a quo wyjaśnił, że nie było sporu co do tego, iż strony procesu zawarły umowę o dzieło. Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W ocenie Sądu meriti zasadny okazał się podniesiony

przez pozwanego zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zdaniem Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że zobowiązanie pozwanego wobec powoda jest świadczeniem wynikającym z umowy o dzieło. W myśl zaś art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń

o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Sąd I instancji wskazał następnie, że w przypadku roszczenia powoda będzie miał zastosowanie przepis szczególny, a mianowicie wskazany przez pozwanego w odpowiedzi na pozew art. 646 k.c. Sąd a quo nie podzielił stanowiska powoda, o skutecznym odstąpieniu przez A. M. od umowy o dzieło. W ocenie Sądu meriti ze złożonych przez powoda oświadczeń nie wynika w żadnym momencie zamiar odstąpienia od umowy o dzieło. Sąd Rejonowy zaznaczył także, że również treść pozwu wskazuje jasno, iż A. M. wywodzi swoje roszczenia z łączącej strony umowy. W związku z powyższym Sąd I instancji podniósł, że zgodnie z art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Zdaniem Sądu a quo nie ulega zatem wątpliwości, że termin przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda wynosi 2 lata. Sąd meriti wskazał następnie, że w myśl art. 120 § 1 zd. I k.c. bieg przedawnienia zaczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W ocenie Sądu Rejonowego należy przyjąć, że dochodzone przez powoda roszczenie stało się wymagalne

w dniu 4 czerwca 2011 roku, ponieważ dzieło nie zostało oddane przez powoda, tym samym bieg terminu przedawnienia rozpoczął się od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy dzieło miało być oddane. Sąd I instancji argumentował, że z zeznań powoda oraz świadka B. I. wynika jasno, iż umowa miała być wykonana w terminie 4 tygodni od rozpoczęcia prac. Skoro powód rozpoczął swoje prace w dniu 4 maja 2011 roku to termin przedawnienia roszczenia rozpoczął swój bieg w dniu 4 czerwca 2011 roku. Sąd a quo uznał przy tym za chybiony zarzut powoda, że w sytuacji oddania dzieła przez wykonawcę zastępczego, początek biegu terminu przedawnienia roszczenia należałoby liczyć od dnia faktycznego oddania dzieła. Zdaniem Sądu meriti należy zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że powód dochodzi roszczeń ze stosunku obligacyjnego łączącego strony procesu, a nie ze stosunku prawnego łączącego pozwanego z wykonawcą zastępczym. Sąd Rejonowy wskazał, że podzielenie stanowiska powoda prowadziłoby do niezgodnego z prawem przedłużenia terminu przedawnienia roszczenia. Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, że stanowisko powoda w zakresie przyjęcia początku biegu terminu przedawnienia zmieniało się; początkowo pełnomocnik powoda twierdził, iż termin przedawnienia nie rozpoczął w ogóle biegu ponieważ nie doszło do oddania dzieła przez powoda. Ostatecznie Sąd a quo uznał, że dochodzone przez powoda roszczenie przedawniło się w dniu 4 czerwca 2013 roku, zaś powództwo w przedmiotowej sprawie zostało wytoczone dopiero w dniu 30 października 2013 roku. Sąd meriti podniósł, że w związku z przedawnieniem należności głównej, przedawnieniu uległo również roszczenie o odsetki. W konsekwencji Sąd Rejonowy oddalił powództwo z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Sąd

I instancji wyjaśnił ponadto, że bezprzedmiotowa stała się ocena zasadności podniesionych przez pozwanego pozostałych dwóch zarzutów, a mianowicie nienależytego wykonania umowy oraz potrącenia.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd I instancji wskazał, że pozwany wygrał proces w całości, zatem należało zasądzić na jego rzecz od powoda poniesione przez niego koszty w wysokości 1.200 zł, na którą to kwotę złożyło się jedynie wynagrodzenie jego pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalone na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości.

Skarżący zarzucił przedmiotowemu rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 646 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym uznaniu, iż roszczenie o zapłatę wynagrodzenia przedawniło się po upływie dwóch lat od daty terminu ukończenia dzieła wskazanego jednostronnie przez pozwanego, pomimo iż w tej dacie dzieło nie mogło zostać oddane, gdyż nie było jeszcze ukończone;

b) art. 636 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd wskazanego jednostronnie przez pozwanego terminu oddania dzieła jako terminu wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie dzieła, pomimo iż dzieło zostało ukończone w późniejszym czasie przez wykonawcę zastępczego, który wykonywał to samo dzieło, a konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż wymagalność wierzytelności powoda o zapłatę wynagrodzenia przypada na okres czasu poprzedzający datę kiedy dzieło mogło zostać faktycznie oddane;

c) art. 642 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, iż dzieło mogło być oddane jeszcze zanim zostało wykonane, a w konsekwencji iż roszczenie o zapłatę wynagrodzenia powstało przed datą faktycznego ukończenia dzieła;

d) art. 639 k.c. poprzez niezastosowanie i brak obliczenia wynagrodzenia powoda na zasadzie określonej we wskazanym przepisie, w konsekwencji błędne określenie początku biegu przedawnienia;

e) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, w której skorzystanie z zarzutu przedawnienia, w okolicznościach niniejszej sprawy stanowiło naruszenie prawa podmiotowego;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie sprawy w sposób niewszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, to jest pominięcie okoliczności, iż dzieło wykonywane przez powoda nie mogło zostać oddane w terminie 8 czerwca 2011 roku na skutek zajścia okoliczności zależnych od pozwanego oraz w związku z ukończeniem dzieła przez wykonawcę zastępczego;

b) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, pomimo tego, iż wyłącznie dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu pozwoli określić należne powodowi wynagrodzenie.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o:

1. oddalenie apelacji w całości;
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję w wysokości 1.200 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Zarzuty skarżącego nie zasługują na uwzględnienie.

Ponieważ rzeczą Sądu Odwoławczego nie jest powielanie trafnych wywodów Sądu I instancji, których skarżący nie zdołał skutecznie podważyć, niniejsze uzasadnienie należało zatem ograniczyć strictly do zarzutów apelacji.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania podniesionych w apelacji zarzutów na wstępie wyjaśnić należy, że ponieważ niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu

w postępowaniu uproszczonym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że zgodnie

z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz zarzutach naruszenia prawa procesowego, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku

z przytoczeniem przepisów prawa.

Przechodząc do oceny zasadności wniesionego środka odwoławczego wskazać należy, że podniesione przez powoda zarzuty kolejno w punktach 1. a), b), c) i d) oraz 2. a) (dodano oznaczenie lit. a – celem zapewnienia przejrzystości) petitum apelacji, mimo ich formalnego rozbudowania, w istocie sprowadzają się do twierdzenia, iż Sąd Rejonowy błędnie określił początek biegu terminu przedawnienia dochodzonego przez skarżącego roszczenia - wobec czego zasadne jest ich łączne rozpoznanie. Rozważania we wskazanym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia treści art. 646 k.c., który stanowi, że roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powód dochodzone przez siebie roszczenie wywodzi z zawartej z pozwanym ustnej umowy o dzieło. Zgodnie

z niekwestionowanymi przez apelującego ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji zawarta przez strony procesu umowa miała być wykonana w terminie 4 tygodni od rozpoczęcia prac. Powód rozpoczął zaś wykonywanie prac w dniu 4 maja 2011 roku. W oparciu

o przedmiotowe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że dwuletni termin przedawnienia rozpoczął swój bieg w dniu 4 czerwca 2011 roku, to jest po upływie przewidzianego przez strony umowy terminu zakończenia prac, natomiast upłynął on w dniu 4 czerwca 2013 roku, czyli zanim A. M. wystąpił z powództwem o zapłatę przeciwko A. I.. W ocenie Sądu Okręgowego przedstawione rozważania Sądu I instancji odnośnie początku biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda należy uznać za trafne. Poniesiona zaś przez apelującego argumentacja nie jest w stanie podważyć powyższej oceny Sądu II instancji. Przede wszystkim, jak trafnie spostrzegł apelujący, dzieło nie zostało przez powoda oddane, zatem zgodnie z literalnym brzmieniem art. 646 k.c. dwuletni termin przedawnienia należy liczyć od dnia, w którym zgodnie z łączącą strony procesu umową dzieło miało być oddane, to jest od dnia, w którym powód miał ukończyć prace remontowe dachu, a zatem od dnia 4 czerwca 2011 roku. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że dzieło zostało ukończone w późniejszym czasie przez wykonawcę zastępczego. Jak trafnie zauważył Sąd a quo powód dochodzi roszczenia z umowy zawartej z pozwanym, nie zaś ze stosunku prawnego łączącego pozwanego z wykonawcą zastępczym. Na aprobatę zasługuje ponadto stanowisko Sądu I instancji, który na kartach uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazał, że nie do zaakceptowania jest postawa powoda, który w istocie zmierza do przedłużenia terminu przedawnienia dochodzonego przez niego roszczenia wbrew literalnemu brzmieniu art. 646 k.c.

Reasumując, wbrew zarzutom apelującego Sąd Rejonowy trafnie ustalił, że

w odniesieniu do dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie roszczenia, zgodnie

z art. 646 k.c. dwuletni termin przedawnienia rozpoczął swój bieg w dniu 4 czerwca 2011 roku i upłynął on w dniu 4 czerwca 2013 roku, a zatem przed wystąpieniem przez A. M. z powództwem.

Za chybiony należy również uznać zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 k.c. poprzez uznanie, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa i pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno -gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub

zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Co do zasady możliwe jest kwestionowanie w oparciu o art. 5 k.c. podniesionego zarzutu przedawnienia, jako niezgodnego z zasadami współzycia społecznego. Jednakże, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 13 września 2012 roku, sygn. akt V CSK 409/11 (LEX nr 1230163) przyjęcie przez sąd rozpoznający daną, konkretną sprawę sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego należy do kategorii ocennych i wobec tego może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Sąd winien ocenić, czy okoliczności w rozstrzyganej sprawie dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienia w dochodzeniu spornego roszczenia, które to opóźnienie nie jawi się też jako nadmierne. Znaczenie ma również charakter dochodzonego roszczenia. Podnieść ponadto należy, że uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa

i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia możliwe jest jedynie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie

w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 roku, sygn. akt I CSK 238/11, LEX nr 1129070). Art. 5 k.c. może znaleźć zastosowanie jedynie

w sytuacji, gdy wydane rozstrzygnięcie, mimo, że zgodne z prawem, musiałoby jednocześnie zostać negatywne ocenione na podstawie norm pozaprawnych, regulujących zasady moralne funkcjonujące w społeczeństwie. W odniesieniu do instytucji przedawnienia, ocena czy powołanie się na nie przez pozwanego narusza zasady współzycia społecznego powinna być dokonywana z dużą ostrożnością, przy uwzględnieniu postawy prezentowanej zarówno przez każdą ze stron postępowania, jak i przyczyn wcześniejszego zaniechania dochodzenia swoich roszczeń przez powoda. Mając na uwadze powyższe rozważania, w ocenie Sądu Okręgowego na gruncie rozstrzyganej sprawy nie sposób przyjąć jakoby podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa i pozostawało w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy termin przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia upłynął w dniu 4 czerwca 2013 roku, natomiast do wytoczenia powództwa doszło w dniu 30 października 2013 roku. Mając zatem na uwadze, że w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie dwuletni termin przedawnienia, nie można zgodzić się z apelującym, iż przekroczenie przez niego tego terminu było nieznaczne. A. M. wystąpił bowiem z powództwem po upływie niemal pięciu miesięcy od zakończenia biegu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Nietrafna jest nadto argumentacja apelującego, że nie miał on wiedzy kiedy powstało jego roszczenie o zapłatę wynagrodzenia. Dodatkowo, wskazywane przez skarżącego okoliczności, że pozwany nie zawiadomił go o fakcie powierzenia dokończenia dzieła K. K., nie zawiadomił go o zakończeniu robót przez wykonawcę zastępczego oraz powierzył wykonanie robót wykonawcy zastępczemu przed upływem określonego powodowi terminu do podjęcia prac, również nie mogą skutkować uznaniem podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia jako sprzecznego z art. 5 k.c. Powód zawarł z pozwanym umowę

o roboty budowlane w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Powód jako profesjonalista powinien zatem liczyć się z tym, że zbyt długie zwlekanie

z wystąpieniem ze stosownym powództwem może skutkować jego oddaleniem wskutek przedawnienia roszczenia. Zdaniem Sądu Odwoławczego zaskarżone rozstrzygnięcie w żaden sposób nie stoi w sprzeczności z funkcjonującymi w społeczeństwie zasadami moralnymi, bowiem powód domaga się zapłaty za pracę, której de facto nie wykonał, gdyż jej nie ukończył.

Nietrafny okazał także zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd I instancji art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Wobec skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia przeprowadzenie wskazanego dowodu było bezprzedmiotowe i mogło jedynie przedłużyć całe postępowanie oraz zwiększyć jego koszty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądając od powoda A. M. na rzecz pozwanego A. I. kwotę 600 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 w związku z § 12 ust.

1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490, ze zm.).

Pełnomocnik pozwanego wnosił o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję w wysokości dwukrotnej stawki tj. w kwocie 1.200 zł. Taki wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Stosownie do dyspozycji przepisu § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy radcy prawnego, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, przy czym podstawę zasądzenia owej opłaty, stanowią stawki minimalne określone w stosownych przepisach. Opłata ta nie może być jednocześnie wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Wysokość stawek minimalnych za poszczególne czynności lub za udział w poszczególnych postępowaniach została określona na podstawie precyzyjnego rozważenia i uwzględnienia wszelkich okoliczności charakterystycznych dla danego typu spraw, stanowi zatem odzwierciedlenie koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika związanego ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Tym samym możliwość przyznania wyższego wynagrodzenia dotyczy jedynie nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają diametralnie nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego. Brak jest więc przesłanek do zasądzenia wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której żadne ekstraordynaryjne okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności profesjonalnego pełnomocnika pozostawała na przeciętnym poziomie, tj. gdy jego aktywność w wypełnianiu obowiązków w toku całego postępowania nie przekraczała granic zwykłej staranności. W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie ma więc podstaw do uznania, że nakład pracy pełnomocnika pozwanego uzasadnia zasądzenia wynagrodzenia w kwocie przewyższającej minimalną stawkę.